

Olek Grotowski, Prekursor (Rolnik homoseksualista)

muzyka: Olek Grotowski
słowa: Andrzej Waligórski
Olek Grotowski

Czasza niebios jasna i czysta,
Świerszcze grają w Inie i w peluszce,
Rolnik-homoseksualista
Przysiadł sobie na chwilę przy dróżce.
To on pierwszy się zdecydował,
Przedtem tego nie było na wiosce...
Ech, dziedzina trudna i nowa,
Ech, niełatwo wprowadzić postęp.
Nie wydzierży, kto mdły i słaby,
Nie wprowadzi tutaj Europy,
Gdy w dodatku ciągnie go na baby,
A powinno ciągnąć go na chłopcy!
Zniechęcony jest i rozbity -
Ot, jak wczoraj mrugnął na Stacha,
To ten Stachu, cholerny prymityw,
Mu odmrugnął i w krzyk:
Co? Jest flacha?
Gdy zaś Wojtka pogładził w przelocie,
W oczy przy tym mu patrząc łagodnie,
Wojtek zaraz do niego: Ty młocie,
Ręce sobie wycieraj o spodnie!
Z Jaśkiem także nie wyszła rozmowa,
Przez godzinę gadał do miernoty,
Że tendencja ogólnościwiatowa,
A ten naraz: Ty, pożycz sto złotych!
Henio, bydlę płochliwe i durne,
Usłyszawszy o tych wszystkich stylach,
Jęknął: Nigdy! Ja od tego umrę!
I do lasu dał natychmiast dyla...
...wiejski dzionek zakwitał szeroko,
Rolnik w sobie żal i gorycz zdusił,
Splunął, mruknął: Kit wam wszystkim w oko!,
Po czym z ulgą pobiegł. Do Magdusi.